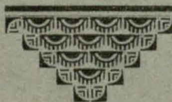
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod V. Wilnia, 25 Studnia 1932 h. Nr 1.



„NIE ADNYM CHLEBAM ŽYWIE ČAŁAWIEK, ALE ŬSIAKIM SŁOWAM, ŠTO WYCHODZIĆ Z WUSNAŬ BOŽYCH".

(Mat. 4—4).



ŹMIEST.

Hramadzianie!

Z Nowym Hodam „Chryścijanskaja Dumka" wychodzie dalej. Dahetul, na žal, nia ŭsie našy padpiščyki apłacili nam naležnaść za minuły hod i daloka nia usie prysłali padpisku na nowy 1932 hod. Hetaje sumnaje źjawišča zmušaje nas ahraničyć wydawańnie našaj časopisi tolki da adnaho razu ŭ miesiac.

Dyk horača zaklikajem: spoŭnicie, Hramadzianie, swoj wialiki abawiazak chryścijanski i biełaruski!

Prosim takža ŭsich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ pašyrać našu časopiś siarod swaich susiedziaŭ i znajomych, nachodziačy nowych padpiščykaŭ „Chr. D." i prysyłajučy ŭ redakcyju adrasy na probu.

Supolnymi siłami da supolnych ideałaŭ!

REDAKCYJA.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:

na hod . .	4 zał.
na paŭhodu	2
na 3 mies.	1
na 1 „	0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny 20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Wilnia, zawułak św. Mikałaja Nr. 8 kw. 3

(Wilno, zauł. św. Mikołaja 8—3)

Redaktar pryjmaje ad 9–12.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM ČANA NUMARU 20 HR

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod V.	Wilnia, 25 Studnia 1932 h.	Nr. 1.

Da arhanizacyi!

Biaručysia za piaro, kab napisać pieršy artykuł u „Chr. Dumku" u Nowym 1932 h., uważajem za najwialikšuju patrebu klikać ludziej, adnolkawa z nami dumajučych, da arhanizacyi. Ab patrebie ŭ kožnaj sprawie adpawiednaj arhanizacyi wiedaje kožny. Ale takaja užo pryroda čaławieka, što choć jon ab čym i wiedaje i choć što i prymaje, ale da hetaha treba jaho časta zaklikać i zaprašać. Dyk woś ab sprawie našaj arhanizacyi siojetoje my tut i pahaworym.

Užo piaty hod, jak wydajom my „Chr. Dumku." Patrebu hetkaj časopisi dla biełarusaŭ katalikoŭ, zakładajučy jaje, zhodna pryznawała niewialikaja hrupka biełaruskich ksiandzoŭ i biełarusaŭ katalikoŭ świeckich. Metaj hetaj časopisi mieła być budžeńnie siarod biełaruskich katalickich masaŭ świedamaści katalickaj i narodnaj biełaruskaj, a tak-ža twareńnie adpawiednaj biełaruskaj katalickaj kulturnaj arhanizacyi.

Da wykanańnia hetaj mety, jak bačym, uspomnienaja hrupa ludziej prystupiła sapraŭdy i pačała wypuskać u świet „Chr. Dumku."

Pieršuju častku swaiej mety, heta znača — budžeńnie siarod biełaruskich katalickich masaŭ katalickaj i narodnaj świedamaści, časopiś naša, na naš pahlad, wykonwaje nienajhorš. Bo što-ž lepš, kali nie adpawiednaje drukawanaje słowa, moža służyć henaj mecie? Dyk woś „Chr. Dumka," dobra heta razumiejučy, praz čatyry hady, pradusim i nalahała na wydawiectwa biełaruskaj i katalickaj knižki i na pašyrańnie jaje siarod šyrokich biełaruskich katalickich masaŭ našaha kraju. Za hety čas, nia hledziačy na wialikuju niastaču hrašowuju, časopiś naša wydała šasnaccać knižak, jakija pry kožnaj akazii iduć u narod.

Takim čynam śmieła možna skazać, što ŭ peŭnaj miery „Chr. Dumka" sapraŭdy wykonwaje henuju pieršuju častku naznačanaj sabie mety.

A što datyča druhoj častki hetaj mety, heta znača — biełaruskaj katalickaj arhanizacyi, dyk, praŭda, što i tut sioje toje robicca, ale mienš jak rabić heta należycca. Bo jak biełaruskaja katalickaja intelihiencyja świeckaja i duchoŭnaja, taksama i świedamyja biełarusy kataliki sialanie i rabotniki, majuć łučnaść z „Chr. D.," ale sposabam bolš prypadkowym, a mienš arhanizacyjnym.

Woś-ža ŭ hetym 1932 h., u piatym hodzie wydawiectwa „Chr. D." na sprawy arhanizacyjnyja my pradusim i pawinny zwiarnuć našu ŭwahu. Pieršym bajawym zadańniem našym u sioletnim hodzie pawinna być zhurtawańnie ŭ wadnu arhanizacyju biełaruskaha katalickaha duchawienstwa i biełaruskaj katalickaj intelihiencyi, a praz ich i świedamych biełaruskich sialan i rabotnikaŭ. Hetkaja biełaruskaja katalickaja arhanizacyja šybčej budzie dastawacca i pahłyblacca ŭ šyrokija ciomnyja masy biełaruskaha narodu i nieści tudy światło chryścijanskaj i narodnaj świedamaści, służačy takim čynam užo mecie pastaŭlenaj ŭ „Chr. D." u wa ŭsiej jaje poŭni.

Ale tut paŭstaje pytańnie, jak hetu sprawu prawieści, ci nia prydziecca dzieła hetaha twaryć nowuju jakuju arhanizacyju, a na što ŭ našych časach nia tak łohka? Woś-ža nowaja arhanizacyja tut susim lišniaja. U nas ad lutaha miesiaca 1929 h. isnuje T-wa „Biełaruskaje katalickaje wydawiectwa," jakoje maje swoj statut zaćwierdžany I. E. Arcybiskupam wilenskim i ŭładaj świeckaj. Sialibaj hałoŭnaha ŭradu hetaha t-wa jość Wilnia. Mety jaho widać z samaj nazowy. Statut hetaha tawarystwa daje swaim siabrom poŭnuju mahčymaść arhanizacyjna pracawać dla hałoŭnaj našaj mety — dla pašyrańnia siarod biełarusaŭ katalikoŭ świedamaści katalickaj i narodnaj, dla pašyrańnia siarod ich aświety, kultury i dabrabytu.

Dyk woś, pačynajučy 1932 h., usich tych, kamu lažyć na sercy sprawa katalickaja i biełaruskaja, zaklikajem da arhanizacyi ŭ ramach statutu „Bieł. Kat. W wa," Zapiś prymajecca ŭ red. „Chr. Dumki." Dyk z Boham da pracy!..

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU STARAZAPUSNUJU.

I.

Braty, ci-ž wy nia wiedajecie, što tyja, katoryja biahuć napierahonki, choć biahuć usie, ale adzin tolki dastaje naharodu? Tak biažycie, kab dastać. A kožny, chto imkniecca da naharody, ad usiaho ŭstrymliwajecca: tyja, kab atrymać wianiec tlenny, a my niatlenny. Dyk ja biahu: nia tak, jak na niapeŭnaje, zmahajusia nia tak, jak-by wiecier bjučy, ale pieramahaju i niawolu cieła majo, kab časam, nawučajučy druhich, sam nia staŭsia adkinutym. Bo nie chaču, kab wy, braty, nia wiedali, što baćki našy ŭsie byli pad wobłakam i ŭsie prajšli mora i ŭsie achryščany ŭ Majsieju, u wobłaku i ŭ mory, i ŭsie jeli tuju samuju duchowuju ježu i ŭsie pili toj samy napoj duchowy (a pili z duchowaj skały, što jšła za imi, skałoj-ža byŭ Chrystos), ale nia mnohich z ich spadabaŭ Boh.

(1 Kor. 9, 24—27; 10, 1—5).

II.

U heny čas, skazaŭ Jezus swaim wučniam hetuju prypowieść: padobnym jość waładarstwa niabiesnaje da haspadara, katory wyšaŭ naranicy najmać rabotnikaŭ u swoj winahradnik. A zhadziŭšysia z rabotnikami pa denaru ŭ dzień, pasłaŭ ich u swoj winahradnik. I wyšaŭšy kala hadziny treciaj, ubačyŭ druhich, što stajali biez raboty na rynku i skazaŭ im: idzicie i wy ŭ moj winahradnik i što budzie naležycca, dam wam. Jany pajšli. I ŭznoŭ wyšaŭ kala hadziny šostaj i dziewiataj i zrabiŭ taksama. I wyšaŭ kala adzinaccataj i znašoŭ inšych, što stajali i skazaŭ im: čaho wy tut staicio cełу dzień biez raboty? Kažuć jamu: bo nas nichto nie naniaŭ. Kaža im: idziecie i wy ŭ moj winahradnik. A kali nastaŭ wiečar, skazaŭ haspadar winahradnika swajmu ekanomu: paklič rabotnikaŭ i addaj im płatu, pačaŭšy ad apošnich až da pieršych. Dyk kali padyšli tyja, što byli pryšoŭšy kala hadziny adzinaccataj, atrymali pa denaru. A pieršyja padyšoŭšy dumali, što atrymajuć bolej, ale i jany atrymali pa denaru. A ŭziaŭšy narakali na haspadara i kazali: hetyja apošnija adnu hadzinu pracawali, a ty ich zraŭniaŭ z nami, kutoryja pieranieśli ciažar dnia i śpieku. A jon adkazwajučy adnamu z ich, skazaŭ: druža, ja nie rablu tabie kryŭdy, ciž nie za denar sa mnoj ty zhadziŭsia? Waźmi, što twajo i idzi, a ja chaču i hetamu apošniamu dać jak i tabie. Ci-ž nie mahu ja zrabić taho, što chaču? Ciž złosnym jość woka twajo, što ja dobry? Tak apošnija buduć pieršymi, a pieršyja apošnimi. Bo mnoha jość paklikanych, ale mała wybranych.

(Mat. 20, 1—16).



Čytajcie i pašyrajcie „CHRYŚCIJANSKUJU DUMKU!“

Kaz. Swajak. 4)

Dzieja majej myśli, serca i woli.

V. U Seminaryi.

(1909—1911).

1.IV.1911. — Z listu da brata: Ruch palityčny ci naahuł hramadzki maje padkład etyčny, dyk u takich pierasileńniach, jakija my pieražywajem, ci-ž moža być duša čaławieka spakojnaj? Adradžeńnie mowy našaje i to maje suwiaź z sprawami etyki, bo ci-ž padkład jaho nia wiažycca z pytańniem: „možna, nielha?“ Socyjalizm nia moža nia ŭmiešywacca ŭ sprawy natury relihijnaj, bo etyka i relihija— dźwie siostry nierazłučnyja i abiedźwie ŭ natury čaławieka. My pawinny dajści da wysnawu, što kali adkiniem chryścijanstwa z ruchu našaha narodnaha, to jon, hety ruch raspływiecca ŭ zołkaj mižnarodnaści i etyčnaj razwiazłaści. „Nie pakidajma mowy rodnaj, kab nia ŭmierli“. Nie pakidajma relihii hłybokaj našaj, kab nie zahawieć dušoj...

Wiasna. Nabližajecca Wialikdzień. Nieŭzabawam adpačynu na łonie maci-pryrody. Radžu pajšci na asobnaść každamu i hutaryć z jeju — skaža mnoha. Z pryrodaj hawaryć treba, z bylinkaj trawicy, z horkami, z syr-boram. Światynia ludzkimi rukami pastaŭlena, pamahaje nam malicca, a praz malitwu rabić dabro ludcam. Tym-bolš pawinna hetaha dakanać światynia Boha Žywoha — Praŭda ŭ cełaj krasie swajej i azdobie. Hlań na nieba, usiejanaje zorkami. Kožnaja —heta świet asobny. Ziamielka naša takaja nikłaja. A my, a ja... Kapielka ŭ mory. Chto-ž pojmie wialičyniu tworčaści božaj!...

11.IV. Zdaŭna ja dumku miłuju dumaŭ, kab pajechać na Jasnuju Haru ŭ Čenstachowu z pakłonam Maci Božaj. Chaciełasia mnie bližej paznać zakonnikaŭ, kab mieć swajo ŭłasnaje zdańnie ab ich žyćci. Ščaśliwy traf. U paniadziełak Radaŭničny jedu ja z tawaryšam u staranu Waršawy.

Usiu noč spaŭ. Na ranicy, hlanuŭšy ŭ wakno, ubačyŭ ja chatki-lapianki i łahi biazlesnyja Polšču. Ničoha cikawaha — padumaŭ. Padjechali pad Prahu. Kaściol cudny św. Floryjana, čysty gotyk, zamaniŭ našy wočy. Zachodzim, kab pasilicca duchowaj strawaj i dziwić piекnaść budoŭli. Pa Komunii światoj idziom u miesta. Waršawa, stalica Polščy, charošaje miesta. Mnoha ab joj možna pisać. Ale metaj

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Knižka treciaja.

Raździeł XI.

Prawiarać i strymliwać treba pažadańni serca.

1. Treba tabie šmat jašče wučycca, čaho dahetul dobra nia wiedaješ.

Čaho-ž heta, o Hospadzie? Kab pažadańni swaje padparadkawaŭ ty susim pad wolu Maju, kab nia lubiŭ ty sam siabie i pilna imknuŭsia ździejśnić wolu Maju.

Časta zapalwajuć ciabie pažadańni i hwałtoŭna parywajuć, adnak razwažaj, ci heta dziejecca dziela sławy Majej, ci dziela twajej ułasnaje spadoby.

Kali Ja budu pryčynaju i metaju twajej— zdawoleny budzieš usim, što tolki ja zahadaju, kali adnak samoha siabie ŭ čym šukaješ— wiedaj, što heta ciabie spyniaje i abciažaje.

2. Dyk ścieražysia, kab nie pajści tabie, dobra nie razwažyŭšy dy Mianie nie papytaŭšysia, za pažadańniem swaim, kab nie dawiałosia pośle škadawacca, abo kab tabie nie apraciwiła toje, što daŭniej było da ŭspadoby i za čym ty hnaŭsia, jak za niečym lepšym.

Nia treba zrazu jści za kožnaj skłonnaściaj, jakaja zdajecca nam dobraj, ale nia treba takža i adkidwać taho, što na pieršy pahlad zdajecca tabie praciŭnym.

Karysna padčas strymliwacca i ŭ dobrych namierach i pažadańniach, kab zašmat zachapiŭšysia — nie raściarušyŭsia ty dumkami; kab nia zhoršyŭ inšych niepasłuchmianaściu, abo kab dziela spraciŭleńnia inšych, sam ty raptoŭna nie pačaŭ niepakoicca i nia ŭpaŭ u pryhniečanaść.

3. Padčas treba mužna pieramahčy siabie dy pajści nasuproć pažadańniu cialesnamu i nie hladzieć na toje, čaho choča cieła i čaho nia choča, a da taho treba pieradusim imknucca, kab i nia chočučy padparadkawałasia jano duchu.

I tak doŭha treba cieła ćwičyć i prymušać, pakul nia budzie hatowaje na ŭsio, nawučycca zdawolwacca małym i prostym dy nie narakać, kali-b što i sustrełasia jamu supraciŭnaje.

Raździeł XII.

Patreba prywučacca da ciarpliwaści i da zmahańnia z pažadańniami.

1. Hospadzie Boža! Baču, što nadta patrebnaja mnie ciarpliwaść, bo šmat sustrakajecca ŭ hetym žyćci praciŭnaściaŭ.

Bo što-b ja nie rabiŭ, kab zdabyć supakoj, nikoli nia moža być žyćcio majo biez baraćby dy boli.

2. Praŭda heta, Synie moj, ale Ja chaču, kab Ty nie takoha šukaŭ supakoju, jaki-b byŭ wolny ad spakusaŭ, abo supraciŭnaściaŭ.

---

našaj padarožy jana nia była. Zwioŭšy dzień cely na ahladzie starych kaściołaŭ, pomnikaŭ, pałacaŭ, — my śpiašajem u Čenstachowu.

A 7-aj rana byli na miejscy. Šyrokaja palisada wiadzie da klaštaru. Pakinuŭšy rečy ŭ furcie, z bjučym sercam, uchodzim da kaplicy... Trochi ciamnawata. Nad aŭtarom, miž cennych wotaŭ, darahich kamieńniaŭ, afiaraŭ daŭniejšaj pabožnaści, widać abraz Cudoŭnaje Maci Božaj. Pry aŭtary jšła Imša. U cichaści, pakory klenčyŭ ja na ćwiordaj pasadzce kapličnaj. Što myśliŭ, nia wiedaju; čaho chacieŭ, nia pomniu. U niemaj malitwie prabyŭ ja cełuju Imšu...

Paznali kolki zakonnikaŭ. Mnie padabalisia, ale nia ŭsie. Kaleha moj astaŭsia ŭ Ajca Piusa. Ja pašoŭ iznoŭ u kaplicu. Pračytaŭ addzieł św. Paŭły. Słowy: „Mianie ŭžo afiarawać majuć i čas razwiazki majej nadchodzić" — zaniali maje dumki.

Ja myśliŭ ab afiary, jakuju mahu Bohu afiarawać. Kožny duchoŭny katalicki musić być afiaraj, bo z woli Chrystusa składaje na aŭtary afiaru čystuju, światuju.

Nazaŭtra byli ŭ spowiedzi i zbližylisia da Eŭcharystyi. Jechali damoŭ macniejšyja ducham, z achwotaj da žyćcia i pracy.

27.IV. Rekolekcyi prad wyšejšymi świačeńniami. Strašna! Mušu skazać užo napeŭna: ci budzie z mianie „pop", ci nie. Wybiraju patronkaj św. Teresu. Jaje prašu, kab maliłasia za mianie.

Być ksiandzom, afiarnikam „Boha Žywoha" — strašnaja reč, ale i wialikaja. Strašnaja, bo treba nahnuć siabie mocna da afiary i samaadračeńnia. Wialikaja, bo ŭ paradku relihijnym niama na świecie čaławieka bolšaje hodnaści za wiernaha swajmu pryzowu ksiandza. Bajusia pryniać świačeńnia.

30.IV. Wiečar. Byŭ u spowiedzi. Zaŭtra spakojna prymaju subdyjakonat. Pašto chilacca i chramać?! Prypomniŭsia św. Franciš, kidajučy lasku i płašč, kali pačuŭ hołas Ewanelii, što zwaŭ jaho da nowaha, wyšejšaha žyćcia. Św. Teresa nikoli nia sumniewałasia, kali išło ab wybar čaho daskanalšaha...

Ad zaŭtra budu miž duchoŭnych...

Św. Teresa, św. Jozef niachaj zlitujucca. Kali maju pryniać ksiandzoŭstwa nie pazwany, niachaj heny pryzoŭ jany mnie ŭprosiać. Kali adstuplu mo'praz zdradu Jezusa, niachaj lepiej nie dačakaju dnia!...

VI. Dyjakanat. Pačatki chwaroby.
(*1912 h.*)

15.V.1912. Z listu da brata. „Učora wiarnuŭsia z Koŭny, z nowym stopniem duchoŭ-

Ale kab ty razumieŭ, što i tady našoŭ supakoj, kali budue nawiedwać ciabie ŭsialakija turboty i sustrakać roznyja pierapynki.

3. Kali skažaš, što nie patrapiš stolki ciarpieć, dyk jak-ža budzieš kaliś ciarpieć u wahni čysca?

Z dźwioch błahot — zaŭsiody mienšuju treba wybirać.

I woś, kab abminuć budučyja kary wiečnyja — starajsia mužna strywać dla Boha zło dačasnaje.

Ci-ž dumaje-š, što ludzi świetu hetaha dačasnaha mała ci susim nia cierpiać? Nia nojdzieš hetaha, chacia b šukaŭ siarod najbolš bahatych i ŭ roskašy žywučych.

Zatoje jany—skažaš—majuć šmat wiasiella ŭ žyćci i dahadžajuć sabie, a dziela hetaha susim nie kłapaciacca turbotami.

4. Dapuścim, što majuć jany ŭsio, čaho tolki im zachočacca; adnak ci ty dumaješ, što heta doŭha patrywaje?

Woś byccam dym prapaduć bahatyry i raskošniki; nie astaniecca ani ŭspaminu ab ich kališnich radaściach.

Ale kali-b i dahetul žyli, nie wiesialilisia-b jany radaściami biez harkaty, sumawańnia dy trywohi.

Bo časta stul, adkul išło wiasielle, źjaŭlajecca i kara boli. I sprawiadliwa hetak im, što šukajučy tolki hrešnych roskašaŭ — nia mohuć imi karystacca biaz soramu dy harkaty.

5. O, jakija karotkija, jakija abmannyja, jakija hrešnyja dy soramnyja ŭsie jany — tyja radaści!

Adnak ludzi ŭ ślepacie dy apjanielaści swajej nia bačać hetaha i byccam durnaja žywiolina, dziela marnaha zdawaleńnia ŭ hetym chutka minajučym žyćci, hubiać dušy swaje.

Woś-ža ty *synu, nia jdzi za pažadańniami twaimi dy adwaročwajsia ad woli swajej* (Ekkl. 18, 30).

Šukaj u Hospadzie radaści i spoŭnić prośby serca twajho (Ps. 36, 4).

6. Bo kali sapraŭdy chočaš wiesialicca, kali chočaš, kab Ja ciabie bolš ščodra paciašaŭ — niachaj budzie bahasławienstwa twajo ŭ pahardzie ŭsiaho ziamnoha dy ŭ adračeńni ad błahich pažadańniaŭ, a tady wialikuju paciechu mieć budzieš.

I čym bolš admiažujeśsia ad usialakaje paciechi, jakuju dać mohuć stwareńni, tym saładziejšaju dy mahutniejšaju budzie paciecha, jakuju ŭwa mnie najdzieš.

Ale śpiarša nia biez ciažkoj baraćby i nie biaz sumu — zdabudzieš henaje ščaście.

Zmahacca budzie z Taboju prywyčka błahaja, adnak pieramožaš heta dobrym nawykam.

Cieła burycca budzie, ale pałkaść ducha, pakanaje jaho.

Napadać i mučyć budzie ciabie źmiajuha stary, ale malitwa adhonić jaho, a praca karysnaja ŭwachod u dušu jamu začynie.

Raździeł XIII.

Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pawodle prykładu Jazusa Chrysta.

1. Chto, Synie, imkniecca ŭciačy ad pasłuchmianaści, toj sam prahaniaje łasku, a toj

---

nym dyjakanatu. Nia stanu apisywać Tabie, jak ja zmahaŭsia z saboj, jak ciarpieŭ, adważwajučysia na heta. Ale razważańni maje pryniali formu pastanowy. Z relihii kaliś ja śmiajaŭsia, ciapier canju jaje wysoka. Chistaŭsia tolki duch moj i sumniewaŭsia, bajučysia ciažkich pawinnaściej ksiandzowych, tak jak ja ich sabie pradstaŭlaju: ci dadzieržu, ci nia budu takim samym, jakich šmat. Dumaju, što naskolki świet duchowy pierawyšaje świet fizyčny, nastolki praca dziela idealaŭ wiečnych pierawyšaje zwyčajnaje latucieńnie za sławaj i honaram. Woś bajusia swajej słabaści, choć wiera nie pakidaje mianie, wiera ŭ siłu nadpryrodnuju Chrystowuju, siłu mistycyzmu. Jon mianie pawiadzieć, dašć enerhiju, kali łaskaŭ byŭ mianie wybrać"...

Žniwień. Siadžu ŭ chacie nia sumny, ale j nia radasny. Ja chwory. Nawuki pierarwalisia. Być moža treba ich zusim pakinuć. Čuju ŭ sabie rabaka ŭ hrudzioch, što choča zhryści zdarowy dahetul moj arhanizm. Tady treba budzie razwitacca z usim — i z dumkami ab budučaj pracy *z narodam dla Boha.* Z hetaj dumkaj najciažejšaja razłuka... Boža! Daj mnie zrazumieńnie pa jakoj maju iści darozie da waładarstwa Twajho! Nie dapuści, kab kali zbiŭsia na ostup! Ja prymaju ŭsio achwotna z ruki Twajej — ciarpieńnia i śmierć nawat: aby tolki iści śledam Chrystowym, aby zbawić siabie i tych, kaho mnie paručyš. „Boh moj — usio majo!.."

Adnak ciažka. Niejki kamień łoh na serca. Čornaja melancholija jak zmora sieła pry mnie. Ničoha rabić nie mahu. Myślu ab žyćci swaim. Ščaśliwy, chto z usich trudoŭ swaich wyjdzie z tryumfam! Žyćcio razarwanaje, ruchliwaje strašyć mianie, žyćcio adzinokaje zabiwaje mianie... Ach, ciažka mnie bicca z swaimi dumkami...

10.VIII. Myśl maja tolki pa ziamli paŭzie, ubohaja i zmienliwaja. Wola tolki cełaja da Ciabie nachilena, o Boža!... Što - dzień prad snom swaim ja kažu: „Stanu pry śmierci, pastarajusia być da jaje hatowym!"

Čytaju ŭsio, što papadziecca ŭ ruki. Ničoha z hetaha nia pomniu. Ważna toje, kab myśl nie dramała. O, kab mnie nawučycca kirawać jaje, jak wiaślar łodku na mutnych falach!...

12.IX. Kali časam u wosieni niknuć dni daždžliwyja, płačliwyja, a wiecier asušyć bałoty, sonca bliśnie jaśniej i azałocić listy dreŭ,— tady čujusia niejak žywiej i bajčej. Kruhom usio małodzicca, nabiraje świežaje pieknaści— wabić woka, zabaŭlaje wyabražeńnie. U taki

chto choča karyści asabistaje — toj hublaje karyść supolnuju.

Chto nieachwotna i niedabrawolna padparadkawajecca staršym swaim — toj pakazuje, što cieła jahonaje nia wiedaje jašče daskanalnaje pasłuchmianaści, što jano časta jašče buntujecca i praciwicca.

Dyk wučysia chutkaj pasłuchmianaści zahadam staršych, kali chočaš pieramahčy cieła swajo.

Bo lahčej pieramahčy wonkawaha woraha, kali čaławiek unutrany sam z saboju ŭ zhodzie.

Niama horšaha i strašniejšaha woraha dla dušy twajej, jak ty sam, kali duch nia zhodny z ciełam.

Kali chočaš pieramahčy cieła i kroŭ swaju, abawiazkawa treba pahardžać saboju.

Tamu, što maješ jašče hrešnuju luboŭ da siabie samoha — pałochajeśsia zračysia siabie dy padparadkawacca woli čužoj.

2. Ale što-ž tut wialikaje, što ty, pył i ničohaść, dziela Boha spakarajeśsia zahadam čaławieka, kali Ja Ŭsiomahutny i Najwyšejšy, jaki ŭsio z ničoha stwaryŭ, pasłuchmiana spakaryŭsia čaławieku dziela ciabie.

Samym maleńkim i pakornym zrabiŭsia ja, kab pakoraju Majeju pieramoh ty pychu swaju.

Wučysia pasłuchmianaści — ty, pylinka, wučysia spakaracca — ty, ziamla i hlina, wučysia schilacca ŭsim pad nohi.

Wučysia łamać swaje chacieńni dy być hatowym da ŭlehłaści.

3. Waźmisia za baraćbu z saboju dy nia strywaj, kab była ŭ tabie pycha, budź takim maleńkim i pakornym, kab kožny pa tabie jak-by chadzić moh i taptać, jak wuličnaje bałota.

I na što-ž ty maješ narakać, pusty čaławieča?

I što-ž ty, niahodny hrešnik, patrapiš adkazać tym, što buduć hanić ciabie, ty, što stolki raz Boha zahniawiŭ, dy stolki raz na piekła zasłužyŭ?

Adnak prapuściła tabie woka majo, bo cennaja duša twaja pierada Mnoju, kab spaznaŭ ty luboŭ Maju, dy kab byŭ zaŭsiody padziačny za dabradziejnaść Maju.

Kab zaŭsiody byŭ ty ŭ sapraŭdnaj pakornaści dy ciarpliwa znosiŭ usialakuju pahardu.

Ab žyćci dziaciej u Amerycy.

Dziaciej na wul'cach Ameryki pabačyš mnoha. Ale i tut skazać treba, što nia ŭsiudy. Jość wulicy i zusim biazdzietnyja, a heta tam, hdzie žywuć bahačy. Naša staraja pahaworka „bahatamu diabał dzieci kałyša" da Ameryki nie tasujecca, bo tut bahatyja najčaściej zusim dziaciej nia majuć. Treba skazać, i hety skaz moj nia budzie zaśmieły, što ŭ Amerycy dziaciej haduje wulica. Moža nia ŭ hetkim sensie, u jakimby heta razumieli ŭ nas na Biełarusi, ale praŭda

---

dzień wyšaŭ ja na daŭžejšuju prachodku. Wiecier ścich. Sonca ŭžo schiliłasia na zachad. Hołaje pole, pole prykrytaje tolki aržyščam, paciahnienym srybnymi nitkami pawučyny, raskošna adpačywała, wydaŭšy bahatuju karyść čaławieku z zasiewaŭ. Musić ciapier spačyć, kab z nowymi siłami dacca na wiasnu čaławieku ŭrablać siabie jznoŭ. Cicha šepčacca listy asiny, a šept hety poŭny niečaha tajomnaha, nieadhadnaha... Poŭny ŭčućcia žywoj roskašy chadžu ja pa polach i miežach wiaskowych. Było mnie dobra na dušy. Zdawałasia, što pačaŭ ja nowaje žyćcio...

Biedny! U načy musiŭ adpakutawać henu pryjemnaść. Son adlacieŭ, pał niejki dziŭny i smaha zwialičylisia...

8.X. Dochtar naraiŭ mnie jechać u inšy klimat — zahranicu. Hrošaŭ treba mnoha, a daj Boža, kab nie pašli na hłum. Wieru adnak, što chwaroba maja nia jość na śmierć, ale na „akazańnie chwały Twajej, o Boža". Što-kolwiek dziejecca, z dopustu Twajho dziejecca. Ja spakojny.

Prahnu, kab Twajo Imia światoje, o Boža, znanym było miž taho narodu, z katoraha ja wyšaŭ.

18.X. Dzień za dniom spływaje roŭna, adnastajna, jak tyja kapli doždžu, što spadajuć adna za adnej z wysokaści. Tyja, z kim žywu ŭ maich dumkach, mała mnie spahadajuć. Niama z kim padzialicca dumkami, što wypływajuć spad serca. Adzin ja. A da hetaha adzinoctwa treba prywyknuć. Asobnaść uhłyblaje indywidualnyja zdolnaści — padymaje siły ducha. U cišy čutniej dachodzić hołas z zaświetu...

Ach, para mnie jechać, šukajučy zdaroŭja!... Adna Komunija z wieraj pryniataja mahła-b mianie zdarowym zrabić. Ale ja cudu nie žadaju, nie chaču. Pašto mnie adkłon ad ahulnaha prawa ŭ pryrodzie. Kali nawuka ludzkaja wylečyć — dobra.

Zaŭtra niadziela. Zbiaru siły ducha, padymu ŭwyś serca žadańnie... Spać para! Dobraje nočy, duch moj zbaleły! Dušy zaświetu chaj molacca za ciabie! Duch usich duchaŭ chaj pawiewam swaim pryniasie tabie spakoj i moc nowuju i siłu.

23.X.1912. Na Imianiny majho Probašča.
(Pieršy moj wierš bielaruski).

Ŭ dzień hety ščaścia i wiasiella,
Niasu Tabie, Ksianžok, žyčeńnia:
Wysokaha žyćcia, światoha,
Što maje metaj Pana Boha,

jość praŭdaj, što wulica na dzieciach amerykanskich pakidajeć swoj śled wialiki i niezaciorty. Samo žyćcio ŭ Amerycy wytwarajeć takoje pałaženńie. Ludzi cisnucca ŭ horad, u fabryki, u najbolš zaludnienyja punkty pramysłowyja. Každy baćka i matka biažyć na robotu, a dzieci astajucca ŭ domu, ale biaz nianiak, bo niańki tut nia ŭ modzie. Wiedama, što dziciaci nie zamknieš u pakoi, jak u turmie i nia budzieš trymać jaho cely dzień u chacie. Jano samo biažyć z chaty. A kudy? Na wulicu. Harodčykaŭ adpawiednych dla dziaciej kala domu, jak u nas, u Amerycy niamašaka. A kali hdzie jaki i znaj dziecca, dyk jon wuzieńki i ciesny. Dziciačych sadoŭ i parkaŭ taksama tut niamašaka, dy janyby tut byli lišnimi, bo kali chto z baćkoŭ u swabodny čas choča kudy wyjechać adpačyć, — tady biareć powien autamabil dziaciej swaich i čužych i jedzie, kudy choča, wybirajučy sabie na šyrokim prastory Ameryki lasy, sady i parki.

Dyk jašče raz kažu, što dziaciej u Amerycy haduje wulica. Woś idzieš wulicami pieršaha lepšaha horadu ŭ Amerycy i spatykaješsia z cełym rojem dziaciej. Hladziš na ich i tabie ŭ wočy bjeć ad ich jak makaŭ ćwiet. I jakich tut dziaciej nie spatkaješ? Paminajučy dziaciej čornych, jakich lohka adroźnić ad biełych, my spatykajemsia z dziećmi italjanskimi. Ich na wulicy wielmi husta. Zamurzanyja, z wałasami čornymi, jak žuk, sa skuraj žoŭtaj. Chodziać jany pa wulicy samapas i redka hdzie siarod ich spatkaješ adnu, druhuju matku italijanku. Žydoŭskija dzieci padobny da italijanskich, tolki, što majuč bolšuju nad saboj apieku baćkoŭ. Biełaruskija, polskija, sławackija i litoŭskija dzieci ŭ Amerycy paznajucca pa baćkoch. Ja tak nawučyŭsia paznawać, što dawoli mnie hlanuć na ich i ja ŭžo widžu, jakoj jany parody. Niamieckija i ajryskija dzieci stajać dalej wulicy. Kab ich uwidzieć, dyk treba ich šukać kala školy, abo hdzie pad apiekaj baćkoŭ.

Dzieci ŭ Amerycy wielmi strojnyja, zdarowyja, žywyja, wiasiołyja, čystyia, dobra adzietyja i abutyja. Hlanieš na ich i ŭśmiachacca tabie chočycca, a jany heta lubiać, da staršych zaŭsiody wietłyja, ale tolki na amerykanski sposab— biez pakłonu i witańnia.

Usie amerykanskija dzieci haworać paanhielsku. Niachaj sabie im niekatoryja baćki zabaraniajuć hetaha, ale kožnaje dzicia, jak tolki satkniecca z wulicaj, dyk hawora tolki paanhielsku. Jak jaho paśla ŭ prywatnaj škole nia wučać rodnaj mowy, jak baćki ab hetym nie starajucca, — usioroŭna dzicia kidaješ mowu baćkoŭ i hawora tolki paanhielsku.

Dzieci amerykanskija adno druhoje kličuć inačaj, jak u nas, inačaj wyražajuć swajo hora, abo radaść. Mnie ich kryki prypaminajuć kryki papuhajaŭ, jakich pa damach amerykanskich spatkać možna časta.

Wiečarami na wulicach poŭna dziaciej padrostkaŭ. Hdzie jaki bal ci wiečaryna, tam i dzieci buduć. Niepatrebna jany taŭkucca pad nahami ŭ staršych, ale na ich nichto ŭwahi nie źwiartaješ i im nichto hulać nie pieraškadžaješ.

Škoła amerykanskich dziaciej biareć u swaju šlifoŭku i wyrablaješ ich na ludziej i dobrych hramadzian swajej krainy. Hladziš naprykład, na

---

Žywi afiarna, miłaserna,
Ludziam niasi aświetu z nieba,
Dušoj słužy im, hojna, wierna,
Balić Ciahie chaj ich patreba.
Ŭ zahrobnym žyć ja žyču świecie,
U wiečnym rai, u wiečnym lecie,
Boha chwalić praz usie wieki
I nie zabyć mianie — kaleki.

Zaduški Traču zusim ciarpliwaść. Pahody niama. Niejak žudasna — sumna. Jedu da Wilni. Moža nie wiarnusia spad apieki dachtaroŭ. Myśli chmarnyja... „Maci, nia płač!... Ojča, strymaj ślozy!...“ „Ej, hani, bracie, konika, bo serca rwiecca ad boli i pačućcia!“... Doždž. Słota. Sumnaja pryroda. Čaho-ž joj płakać? Nihdzie ani zhuku, ani šopatu. Ani žywoj dušy! Silny wiecier atrasaje zimnyja kapli z pačarniełych drewaŭ. Jany pyrskajuć mnie ŭ wočy, lezuć za šyju... I wiecier zdziekujecca z mianie...

7.XI. U Wilni dachtary nastrašyli. Jaknajchutčej jechać zahranicu! Što budzie z hetaha?... Et, usioroŭna!...

9.XI. M-ka Karkožyški. Zbirajusia da wyjezdu ŭ Zakapanaje. Čakaju ŭradawaha paŝpartu. Kaścioł tut — budoŭla nieasabliwaja: biadnota j pakora. Malicca pryjemna, słuchać Imšy — miła, kamunikawać — najmilej. Što tut rabić mnie? — Hladzieć i dumać. .

Čuju što-dzień hramafon, katory ciešyć mianie, što žyćcio jość poŭnaje charastwa, wiasiołaści, pustaty, durnoctwa, waryjactwa, komizmu, trahizmu, pawahi, świetłaści i h. d. Wybiraj, što padabajecca. Chočycca časam tak ščyra zapłakać, jak skryŭdžanamu dziciaci, a časam śmiajacca, śmiajacca biaz upynku...

23.XI. U darozie zahranicu. U Waršawie trapiŭ jakraz na pachowiny arcybiskupa. Mnoha świaťła i blesku i šumu. Prajaždžajučy praz Čenstachowu, ščyra addaŭsia apiecy Božaje Maci.

24.XI. Krakaŭ. Zabaŭlusia tut niadoŭha. Zaŭtra budu na miejscy swajho lačeńnia.

Pračytaŭšy „Chr. Dumku“, nia kidaj jaje i nie marnuj darėmna, a składaj numar da numaru, paśla ŭsie numary sšyj razam i budzieš mieć karysnuju knižku samomu pačytać i dać susiedu.

tuju maładzież, jakaja ŭžo wučycca u škole i bačyš tam užo zusim druhoje. Pawaha, supakoj i wietliwaść. Nawučańnie ŭ Amerycy abawiazkowaje. Školy jak nižejšyja, tak i siarednija bywajuć časta prywatnyja. Da dziaržaŭnych škoł narod wialikaha nachiłu nia maječ. Prywatnyja školy ŭtrymliwajucca narodam i znachodziacca jany pry parachwijach. Wosiem hadoŭ wučacca u pačatkawaj škole i čatyry hady ŭ siaredniaj škole. Piać dzion u tydni iduć lekcyi. Subotami zusim nia wučać. Jak prydzie ranica, dyk na wulicach maładziažy poŭna. Usia jana śpiašajecca ŭ školy. Nie daloka ad školy staić palicyjant i pilnuje swabodnaha prachodu dzieciam u školu, a na jakich 30 metraŭ ad školy pry wulicy wywiešany tabličk i, kab tut aŭtamabili zwalniali swoj chod.

U Amerycy usie hramadzianie dziaciej wielmi lubiać i ich šanujuć Urad i prawadaŭstwa dziaciej šyroka baronie. U Amerycy nichto, na't rodny baćka, nia maječ prawa nabić dziciaci. Dzicia moža tut źwiarnucca sa skarhaj choć na kaho, na't na baćku, abo matku, kali jaho nabjuć i tady sud niaraz abwinawačanaha wostra karaječ. Dzicia, katoraje nia choča wučycca, abo nia choča paprawicca sa złych pastupkaŭ, ukarać moža tolki duchoŭnik. Tady palicyjant prywodzie takoje dzicia da duchoŭnika i pakidaje jaho tam na karotki čas pad apiekaj i karaj duchoŭnika.

A ŭsiožtaki treba praŭdu skazać, hadawać dzieci ŭ Amerycy jość ciažka. Baćki na dziaciej tut narakajuć. Dzieci nia słuchajuć baćkoŭ. Zdarajecca, što wučycielki pa škołach publičnych šepčuć dzieciam na wucha, kab jany nikoha nie bajalisia i nikoha nia słuchali, kab u sabie razwiwali najbolšuju samastojnaść, šanujučy tolki dziaržawu i słuchajučy jaje zakonaŭ.

Daloka wulicaj idzieć ksiondz. Dzieci jaho zhledzili i ŭžo pryhatawalisia spatkać. Zbližajuć ca da jaho z cikawaściaj i adny witajuć ksiandza pachwalonkaj, a druhija prosta kažučy — dobry dzień. Ksiondz da dziaciej śmiajecca i z imi hawora. Ksiandzy ŭ Amerycy da dziaciej zaŭsiody adnosiacca ščyra i sa śmiecham. Na wulicy ksiandzy zaŭsiody chodziać pa świecku, choć nichto im nie baronie chadzić i ŭ sutanie, ale tak užo heta tut pryniata. Sutanu ksiandzy tut nakładajuć tolki da nabaženstwaŭ u kaściele. Adzieńnie na ich zaŭsiody čornaje. Wyrožniwaječ ksiandza z pasiarod świeckich ludziej tolki inačaj nošany kaŭnieryk na šyi.

Časta wulicami Ameryki prachodziać i zakonnicy. Jany adziety ŭ zakonnych habitach. Zakonnicy ŭ Amerycy—heta uzhadawacielki maładoha katalickaha pakaleńnia. Jany ŭsiečysta zaniaty nawučańniem dziaciej pa škołach. Katalickaje hramadzianstwa da zakonnic adnosicca z poŭnym dawieram i z najbolšaj pašanaj. Dzieci amerykanskija paprostu zraślisia z zakonnicami i tak prywykli da ich, što biez zakonnic abyścisia nia mohuć. Kožnaja dziaŭčynka, pakul siadzić na łaŭcy u škole, dumaječ ab tym, kab być zakonnicaj. Czieci da zakonnic prywykajuć, jak da swaich rodnych, bo i ŭ škole, i na wulicy i na't u swajej chacie, spatykajucca z zakonnicami. Katechizmaŭ ich wučać zakonnicy. Pryhataŭlajuć da pieršaj spowiedzi — zakonnicy. Arhanizujuć dziaciej u roznyja świeckija i relihijnyja tawarystwy — zakonnicy. Woś-ža nia dziwa, što kali dzieci spatkajuć zakonnic na wulicy, dyk adważna biahuć da ich i inačaj ich nie witajuć, jak tolki pachwalonkaj. Razy sa dwa, abo i try ŭ hod zakonnicy adwiedwajuć dziaciej u ich ułasnaj chacie. Takim čynam znajomiacca bližej z baćkami dziaciej i z samymi dziaćmi.

New-Jork. W. Š.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Kalady ŭ Sawietach. Pawodle wiestak z Sawietaŭ, pa ŭsiej SSRR padčas Kalad chryścijanskija światyni byli pierapoŭnieny, nia hledziačy na silnuju ahitacyju biazbožnikaŭ. Zaŭważyć heta možna było i ŭ najwialikšych hniozdach kamunistaŭ u Leninhradzie i Maskwie, dzie pa światyniach było poŭna rabotnikaŭ i intelihiencyi, jakija nie spałochalisia hroźbaŭ kamunistych.

Katalictwa ŭ Abissinii. Usiaho nasielnictwa ŭ Abissinii 8 miljonaŭ. Bolšaść z ich — heta chryścijanie, razjadnanyja z Katalickim Kaściołam. Ad 1839 h. raspačałasia tam katalickaja misyjnaja praca, dziakujučy jakoj siańnia ŭ Abissinii jość 50 tysiač katalikoŭ. Nabaženstwa jany atpraŭlajuć pawodle koptyjskaha sposabu, a liturhičnaj mowaj ich jość mowa stara-abissinskaja.

Skutki pracy. Sučasny św. Ajciec Pius XI ad pačatku swajho kirawańnia Kaściołam až da našych časaŭ wydaŭ 22 encykliki ab rožnych relihijna kaścielnych i hramadzkich sprawach.

Wiera ŭ amerykanskaj studenskaj moładzi. Niadaŭna byli abwieščany ŭ hazetach wiestki ab relihijnych prakanańniach amerykanskich studentaŭ. Wiestki henyja ŭziaty až z 98 amerykanskich dziaržaŭnych uniwersytetaŭ i z inšych wyšejšych škołaŭ. Wiestki henyja pakazwajuć, što na ahulnuju ličbu 253,811 studentaŭ, 87 proc. naležać da jakohaniebudź wyznańnia. Katalickuju relihiju wyznaje 8,1 proc. studentaŭ, žydoŭskuju 3 7 proc., a rešta roznyja ewanhielskija wyznańni.

Amerykanskaja lekarskaja pomač dla misijaŭ. Amerykanskaje biura lekarskaj pomačy dla misijaŭ pierasłała misijam kala 50 tys. kg. roznych lakarstwaŭ i materjałaŭ sanitarnych na 5 miljonaŭ frankaŭ wartaści. Lakarstwa henyja i materjały raździeleny miž 450 misyjnymi stancyjami, rassypanymi pa ŭsim świecie.

Kamunisty dalej zamykajuć Kaścioły. Z SSRR nadchodziać wiestki, što tam kamunisty zamykajuć i tyja reštki kaściołaŭ, jakija dahetul jašče Zachawalisia Tak napr niadaŭna zamkniony katalickija kaścioły: u Pleščaniewičach, Kaziatyniach, Ziembinie, Kreščensku, Ušačy i Oršy.

Katalickaje žyćcio ŭ Zluč. St Ameryki raźwiwajecca duža pamysna. Kala 80 proc. katalikoŭ kožnaj niadzieli i świata bywajuć na św. Imšy, a kala 40 proc. bolš-mienš raz na miesiac prystupajuć da spowiedzi i św. Komunii. U mnohich pramysłowych parafijach, Imša św. atpraŭlajecca a 2 h. u nočy, kab mahli być na jej rabotniki načnaj źmieny.

U Hišpanii, jak wiedama, paśla rewalucyi spyniłasia tak ža i prašledawańnie Kaścioła. Byŭ nawat spynieny rewalucyjny dekret, uwodziačy razwody. Apošnim adnak časam, jak padajuć hazety, chwala prašledu Kaścioła ŭ Hišpanii ŭznoŭ pačałasia.

Zjezd katalickich polskich piśmieńnikaŭ adbyŭsia na prošłym tydni ŭ Waršawie z usiei Polšcy. Na źjeździe było mnoha katalickich piśmieńnikaŭ, jakija miž inšymi sprawami pastanawili takža arhanizawacca ŭ stałuju arhanizacyju.

Z biełaruskaj niwy.

Sprawa Taraškiewiča užo zakončana. Hazety pawiedamlajuć, što ŭ chutkim časie adbudziecca nad im sud Ciapier Taraškiewič prabywaje ŭ Haradzienskim wastrozie.

Wydany apošnim časam nastupnyja rečy: a) brašura „Relihijnaje žyćcio na Biełarusi" (hraždankaj). Brašura heta padaje šmat cikawych artykułaŭ ab biełaruskim relihijnym žyćci.

b) „Biełaruski Kalendar" na 1932 h. (hraždankaj), wyd. „Bieł. Relih.-Hram. Sajuzu". Kalendar bahaty źmiestam, cikawy i ilustrawany.

c) „Z Rodnaha Zahonu", zbornik wieršaŭ A. Zaziuli (Ks. A. Astramowiča) z pradmowaj Ks. Ad. Stankiewiča. Knižka heta, staranna i pryhoža wydana, źjaŭlajecca sapraŭdy cennym układam u skarbnicu biełaruskaj literatury.

d) „Шлях Моладзі" za miesiac śniežań minułaha hodu. Adras redakcyi: Zawalnaja 6—10.

e) „Nioman" (hraždankaj), žurnał literaturna-nawukowy. Wyšaŭ pakulšto tolki pieršy numar.

f) „Hołas Prawasłaŭnaha Biełarusa" Nr. 2, za miesiac śniežań 1931 h. Numar hety ŭ całaści niesympatyčny, bo jak widać z jaho źmiestu, maje jon na ŭwiecie nie Carkwu, ale asabistyja razrachunki biełaruskich sanataraŭ (polonofiłaŭ) z świašč A. Kaŭšom.

Lekcyi: u Šutaŭskim hurtku (Ašmianskaha paw.) Bieł. Inst. Hasp. i Kult. ab papieskaj encyklicy „Rerum Nowarum" 31.XII.31 h. pračytaŭ lekcyju stud. prawa J. Šutowič. a inž. A. Klimowič na temy haspadarčyja pračytaŭ 26.XII.31 h. u Wialikaj Wioscy, a nazaŭtra ŭ w. Łokcianach, Świancianskaha paw. Zacikaŭleńnie lekcyjami ŭsiudy było wialikaje.

Wilenskija nawiny.

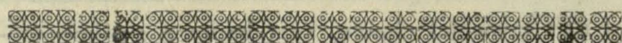
Ciažkoje haspadarčaje pałažeńnie nadta wostra adčuwajecca ŭ Wilni apošnim časam. Biezraboćcie raście, handlowyja pradpryjemstwy likwidujucca, weksli iduć u pratest. Roznyja licytacyi adbywajucca štodnia. Palepšańnia nia widać.

Zakryćcie polskimi ŭładami litoŭskich škoł, jakoje adbyłosia 31.XII.31., nie abminuli i škoły ŭ Wilni, jakuju ŭtrymliwała litoŭskaje tawarystwa „Rytas". Zdareńnie heta, reč zrazumiełaja, litoŭcy adčuli balesna. Prośby atkryć henyja škoły nanowa — dahetul nie dawiali da ničoha.

Reparacyja wilenskaj bazyliki značna pasunułasia ŭpierad. Jošć nadzieja, što dalejšaja praca ŭ bazylicy daść jašče nie adno cikawaje atkryćcie.

Dyrekcyja himnazii ajcoŭ Maryjanaŭ u Drui padaje da wiedama, što jošć wolnyja miescy u klasach — III,V,VI i VII. Ustupnyja ekzamieny raspačnucca 4 lutaha siol. h. Padańni z adpawiednymi dakumentami treba padawać da 1. II. 32.

Wizytacyju wilenskich kaściołaŭ J. E. Arcybiskup adbudzie sioleta ad 11 da 20 krasawika ŭkluč na. Paśla pačniecca dalejšaja wizytacyja na prawincyi.



HRAMADZIANIE!

Nie zabywajciesia ab swaich studentach biełarusach!

Składajcie achwiary na „Stypendyjalny Fond"!

ZACHAD.

Pustoje nieba na uschodzie
Chawajecca ŭ hustuju cień,
Bo sonca jarkaje ŭ pryrodzie
Kančaje swoj haračy dzień.

Pamału sunučyś, za horu
Schawała swoj kłubok ahniu,
Jarčejšaj nam zrabiła zoru,
Chutčej kaniec zrabiła dniu.

Zary miadzianaj blesk krywawy
Abliŭ zachodni kraj niabies.
Rasa spuskajecca na trawy,
Wiačerni šum zawodzić les.

Tuman padnosicca z bałota,
Zamoŭkli homanam pala,
Na ŭsio spuściłasia drymota,
Zasnuć źbirajecca ziamla.

N. N.

Listy z wioski

USPAMINAJUČ UNIJU.

Aharodniki, Maładečanski paw. U našym siale žywiecca wielmi sumna. Hazet nijakich nia čytajem z tej pryčyny, što my wielmi abiadniel[1] i nia majem za što ich wypisać Tolki staryja źbirajucca ŭ wadnu chatu i hutarać to ab sim, to ab tym. Tady možna pačuć hutarki: „kaliś u nas było lepiej, kaliś u nas była unija, tady nichto adzin druhomu napierakor nie rabiŭ, bo i światy razam światkawali, a ciapier to ŭsio jakby adzin druhomu robić na złość: adzin światkuje, a druht idzie nieśta rabić. Wielmi byłob pažadana, kab wiarnulisia tyja časy ŭznoŭ Moža daść Boh, što ŭ nas nastanie jednaść prawasłaŭnych z katalikami ŭznoŭ"!... Woś hetkija i padobnyja hutarki pačuć u nas možna časta.

Janka Makar.

NIAMA HROŠAJ NA HAZETU.

Świanciany. Ja duža dziakuju Pawažanaj Redakcyi, što pomniła aba mnie i prysyłała mnie „Chr. Dumku." Adnačasna ščyra pieraprašaju, što dahetul nijak nia zmoh prysłać padpisnoj płaty. Achwotna heta zrabiŭby, kab moh, ale ja biedny. Našu wiosku pabili na chutary, treba pieranosicca, a tut prycisnuli padatki i spłata pazykaŭ. Achwotnikaŭ-ža čytać „Chr. Dumku" u nas mnoha; jak atrymaju — i sam pračytaju, dyk časopiś heta tak i pojdzie z ruk u ruki. Woś-ža nadta prašu i ad siabie i ad swaich susiedziaŭ prysyłać nam „Chr. Dumku" i dalej, a jak pabahaciejem, dyk doŭh redakcyi adašlom. Daść Boh minie licha i nastanie lepšy čas.

F. T.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6 - 10.

Roznyja cikawaści.

Kataliki na čale ŭradu. Niadaŭna wybrany staršynioj aŭstralijskah• ŭradu J. A. Lyons jość katalikom. Taksama, jak wiedajem, źjaŭlajecca katalikom i niamiecki Kancler Briuning.

Usich masonaŭ u roznych krajo h naličajecca: u Złuč. St. Ameryki — 3 z pał miljonaŭ, u Anhlii (razam z Irlandyjaj — 470 tysiač u Kanadzie 198 z pał. tys., u Aŭstralii — 192 tys., u Niamieččynie — 76 tys., u Francyi — 50 tys., u Šwecyi — 22 tys., u Norwehii — 10 tys., u Hišpanii 7 tys., u Belhii — 4 tys. Masony — heta ludzi, jakija naležać da tajnaj arhanizacyi i tajna i jaŭna zmahajucca z chryścijanstwam Da hetaj škodnaj arhanizacyi naležać takža i niekatoryja biełarusy.

Cikawaje zdareńnie. Para hadoŭ tamu u Bangalore, u Indyi, pamior i tam byŭ pachawany misijanar Paillot. katory jak misijanar pracawaŭ tam 45 hadoŭ. Niadaŭna cieła jaho pastanawili pierawieści ŭ druhoje miejsca. I woś-ža, — jak piša induskaja hazeta „The Hindu", — kali raskapali hrob. akazałasia, što choć truna była ŭžo susim źniščana i rassypałasia, cieła niaboščyka nia tolki nia zhniło, ale było takim, jak u śpiačaha čaławieka Hetaje cikawaje źjawišča aficyjalna paćwierdzili miajscowyja ŭlady.

Katalicki Arcybiskup Baudrillart, rektar Katalickaha Instytutu ŭ Paryžy wybrany dyrektaram Francuskaj Akademii Nawuk na hod 1932.

Wysokaje adznačeńnie dwuch rabinaŭ. Św. Ajciec Pius XI nadzialiŭ nadrabina Tunisu Hueza i rabina taho-ž miesta Bokkara najwyšejšym papieskim ordenam swajho imieni. Św Ajciec hetak adznačyŭ henych rabinaŭ za toje, što kali ŭ Kartahinie (u Afrycy) zaletaś adbywaŭsia Eŭcharystyčny Kanhres, žydy, za radaj swaich rabinaŭ, u pamieškańniach swaich dawali prytułak dalokim katalickim haściam.

125,502 pilihrymaŭ złažyła čeść św. Ajcu. Z pryčyny załatoha jubileju świaščenstwa św. Ajca Piusa XI złažyła jamu swaju čeść až 125.502 pilihrymy. Pilihrymki byli: z Italii — 312, a z inšych eŭrapejskich krajoŭ — 208 z Azii — 1, z Afryki — 4, z Złuč. St. Ameryki — 21, z Ameryki Paŭdzionnaj — 9.

21 katalik pasoł zasiadaje ŭ Anhlijskim parlamancie, z jakich 16 naležać da partyi konserwatystych, a 5 da partyi pracy. Usich katalikoŭ u Anhlii 2,813.000. Takim čynam adzin pasoł katalicki prypadaje na 134 tys. katalikoŭ.

Z palityki.

Pawadyr Indyi Gandi anhlijskim uradam niadaŭna aryštawany i pasadžany ŭ turmu. A ŭsia heta sprawa ŭ tym, što Gandi kolkisotmiljonnuju Indyju, palityčna i ekanamična hahetul zaležnuju ad Anhlii, kliča i wiadzie da niezaležnaści. Anhlija ž ab hetym i słuchać nia choča. Gandi pad kaniec minułaha hodu pryjažđžaŭ u Londyn, dzie była narada miž im i anhlijskim uradam ab uzajemnych adnosinach. Narady hetyja nie dawiali da ničoha i Gandi dalej pawioŭ swaju pracu ŭ kirunku niezaležnaści swajho kraju, za što i byŭ niadaŭna aryštawany. U Indyi z hetaj pryčyny ciapier duža niespakojna. Narod burycca. Časta zdarajucca krywawyja sutyčki ŭradu z narodam. Zdajecca, što ŭžo nijakaja siła induskaha narodu ŭ nia woli nia ŭtrymaje.

Sprawa mižnarodnych pawajennych daŭhoŭ nie daje dziaržawam supakoju. Niespakojny z hetaj pryčyny jak tyja dziaržawy, jakija majuć atrymać ad dziaržaŭ zwajawanych, taksama niespakojny i tyja, jakija majuć płacić. Da hetych apošnich pieradusim naležyć Niamieččyna, jakaja z pryčyny ciažkoha swajho finansawa haspadarčaha pałažeńnia płacić susim nia źbirajecca. U hetaj sprawie ŭ chutkim časie mieła adbycca mižnarodnaja narada ŭ Lozańnie, ale jak hałoŭny daŭžnik niazdolny płacić, dyk musić i narada hena nie adbudziecca, bo niama nad čym radzić Radzić možna było-b tolki ab tym, jak ad niemcaŭ wyciahnuć hrošy, ale heta sprawa siańnia duža ciažkaja, a mo' i susim niemahčymaja.

Bura na dalokim Uschodzie nie ścichaje, a pawialičwajecca. Japonskaje wojska ŭžo šmat zaniało Mandžuryi. Maje jana ŭžo nie ŭdalokaj budučynie zaniać horad Charbin Zdajecca takža, što japoncy zaniaŭšy Mandžuryju, zojmuć i Manholiju. Treba pryznać, što ŭsio heta mahčyma, bo spraciŭleńnie japonskamu dobra arhanizawanamu wo sku wojsk kitajskich, padobnych chutčej da bandaŭ, duža słaboje. Ciažej moža stacca japoncam tolki tady, kali ŭ japonska-kitajskuju wajnu ŭmiašajecca niechta treci dy śkiruje swaje siły prociŭ Jabonii. Zrabić heta mohuć Złuč. Stany Ameryki, abo moža i Sawiety, jakich intaresy na dalokim uschodzie japoncami začeplieny silna.

Hitler raście. Heta niamiecki fašyst, jaki imkniecca da taho, kab zabrać u Niamieččynie ŭładu ŭ swaje ruki i zawieści tam nowyja paradki. Wyhladaje na to je, što ŭžo nie zaharami toj čas, kali Hitler da ŭłady dojdzie i swajo zrobić. Sprawa ŭ tym, što z pryčyny ciažkoha haspadarčaha pałažeńnia šyrokija masy niamieckaha narodu, šukajučy wychadu, iduć tudy, dzie im abiacajuć lepšaje žyćcio. A Hitler hetyja aciacanki maluje duža charaša. dyk za im narod idzie wałam Partyja Hitlera—heta ŭžo niešta sapraŭdy wialikaje i mahutnaje. A jak Hitler woźmie ŭładu ŭ swaje ruki, tady mohuć nastupić źmieny nia tolki ŭ Niamieččynie, ale i ŭwa ŭsiej Eŭropie.

Razhrom litoŭskich praświetnych arhanizacyjaŭ u Polščy Wilenskija hazety padajuć, što apošnimi časami na terytoryi Wilenščyny i na ŭsich tych ziemlach našaha kraju dzie žywuć litoŭcy, polskija ŭłady prawiali rewizii ŭ arhanizacyjach „Rytas" i „Św. Kazimiera", siabroŭ jakich mnohich aryštawali. Polskija hazety pišuć, što ŭ aryštawanych niešta niadobraje paznachodzili, ale my dobra wiedajem, što heta znača: chočačy kaho ŭdaryć, kij zaŭsiody znajdziecca Tymčasam dla litoŭcaŭ heta wialiki ŭdar.

Paštowaja skrynka.

I. W. List Waš i wierš atrymali. Z wieršu, na žal, nie skarystajem, bo jon drenna zbudawany, niama ŭ im prawilnaj miery, rytmiki. Wy jak čaławiek muzykalny, lohka heta zrazumiejecie. Dumajem, što nia škodziła-b Wam bližej paznacca z nawukaj wieršawańnia i ahułam z nawukaj ab paezii. Było-b adnak najpraściej, kab Wy prozaj apiswali žyćcio Wašaj staronki i napisanaje prysyłali nam. Čakajem. Budziem udziačny.

Adm. „Украіни": achwotna pasyłajem „Chr Dumku" na zamien z Wami.

M. B. Čakajem abiacanaj padpiski, bo užo wialiki na heta čas.

Z. I. Možacie wypłačwać nam u mieru Wašaj mahčymaści.

J. Š. Časopiś naša kaštuje jašče taniej, jak Wy dumajecie. Ubačycie heta sami, bo my Wam jaje pasyłajem. Čakajem na padpisku.

A. S 6 zł. 50 hr. atrymali i raździalili zhodna z Wašaj wolaj.

Ks. W. T. za 3 zł. padziaka.

Ks. St. Š. 5 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. Nie zabywajciesia ab nas!

Fr. D. Za 4 zł. i za pažadańni padziaka. Ci akuratna da Was dachodzić „Chr. Dumka"?

A. B. Čakajem na abiacanaje i dačakacca nia možam.

F. H 2 zł. atrymali; hazetu pasyłajem.

Ad Redakcyi.

Ad hetaha numaru „Chr. D." nie pasyłajem užo mnohim tym, katoryja ani płaty nia prysłali, ani dali ab sabie znać. Mnohim-ža takim pasyłajem, ale na ich majem jašče nadzieju. Kali-ž i hetyja buduć maŭčać da 1.III. siol. hodu — na „Chr. Dumki" užo niachaj nie spadziajucca.

Chto pryšle pišmo, što jon adrazu płacić nia moža — tamu redakcyja płatu razłoža na raty.

„Chr. D." kaštuje tolki čatyry zał. na hod.